

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: — miesięcznie marek 4.
— Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 fenigów.
— Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 fenigów.

„KURJER PŁOCKI“

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt —
z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za rubrykę „Nadśane“ redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejowa № 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurjer“ Telefonu № 123.

CENA OGŁOSZEN:

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz petitowy mrk. 2.00
W TEKŚCIE za wiersz garmontowy mrk. 3.00
NEKROLOGI za wiersz petitowy mrk. 1.00
ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petitowy fen. 60

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 9—10 rano i od godz. 6—7 wiecz. — Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 9—10 rano.

1791 — Po wieczne czasy!

Wiwat Sejm! Wiwat Naród! Wiwat wszystkie stany!

Rozkaz dzienny Ministra Spraw Wojskowych

z okazji dnia 3 maja 1919 r.

Towarzysze Broni!

Przed 128 laty Ojcowie nasi, ostatnim wysiłkiem broniąc do grobu wpychanej Ojczyzny, założyli kamień węgielny Jej odbudowy i zmartwychwstania. Tym kamieniem węgielnym, tym skarbem odrodzenia do praw nowych, stała się Konstytucja 3-go maja. Nie Im, którzy stworzyli Konstytucję 3-go maja sądzonym było wcielić Ją w życie, nie Im doczekać tych chwil wolności i braterstwa wszystkich stanów.

Jesteśmy ci, którzy zostali powołani do odrodzenia i odebrania dziedzictwa polskiego.

Oficerowie i żołnierze!

Wielki, zaiste, święcimy dzień pierwszego obchodu Konstytucji 3 maja w Wskrzeszonej i Zjednoczonej Polsce, my, wskrzeszone i Zjednoczone na ziemiach ojczystych armie polskie.

Sięgnijmy pamięcią do tych Jej kart, które głoszą o sile wojskowej Narodu.

„Wojsko niczym innym nie jest — tylko wyciągniętą siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu.

Naród winien wojsku swemu największą podziękę za to, że ono się poświęca jedynie dla jego obrony.

Wojsko winno Narodowi strzeżenie granic i spokoju powszechnego, słowem winno być jego najpilniejszą tarczą!

Towarzysze Broni! Oto nakaz Konstytucji 3-go maja Tarczą Narodu powinno być wojsko, strzegąc nienaruszalności granic, niepodległości i spokoju powszechnego, krwią i żelazem spotykając wroga! Tak być musi! Tak będzie!

Wzorem przodków naszych, czyniąc znak Krzyża świętego w dniu tym pierwszego obchodu Konstytucji 3-go maja z wezbranych piersi żołnierskich po całej Ziemi Polskiej zawołajmy:

— Niech żyje Wielka, Potężna, Zjednoczona Ojczyzna Nasza Polska!

Rozkaz ten przeczytać przed frontem wszystkich oddziałów wojskowych.

Minister Spraw Wojskowych,
Józef Leśniewski,
Generał-porucznik.

Polski Zjednoczonej i Wyzwolonej Hymn dziękczynny do Boga.

Boże, coś Polskę wielmożną prawicą
Wyzwolił z jarzyna po wiekowej męce,
Niech cudem Twoim ludy się zachwycą,
My Ci pieśń chwały śpiewamy w podziękę.

zwrotka | Żeś nam zapalił zmartwychwstania zorze,
Ciebie chwalimy, Wielki Ojców Boże!

Boże, którego wszechmogące ramię
Wywraca trony, wsparte na przemocy,
Żelazne berła srogich władców łamie,
Tyś spełnił, co nam wieszczyci prorocy!

Panie Zastępów, który trzymasz w dłoni
Losy wojenne, mocnych rąk kłękam,—
Polskę spętana, pozbawioną broni,
Tyś wyniósł z wojny światowej zwycięską!

Powstała z grobu, na Twe władne słowo,
Polska, wolności narodów chorągwy,
Pierzchnęły strażę, a ponad jej głową
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży.

Legły trzech Orłów trzy potęgi wraże
Na polach bojów, wśród krwawych strumieni;
Runęły z tronów trzej pyszni cesarze,
Twoim karzącym palcem porażeni.

Gdy nam i Tobie bluźnił wrog zuchwały:
Kędyż jest Bóg wasz dla waszej obrony?—
Tyś sprawił, że gdy stał u szczytu chwały,
Został w przepaście pogromu stracony!

Gdy my zaś na dno zstąpili boleści,
Lecz, ufni w Tobie, że to kres pokuty,—
Tyś nas wydzwignął, przywrócił do czości,
Nas, lud, w niewoli kajdany okuty.

Spieci we wraże trojaki mundury,
Boże, my byli niewolne Kainy!
Ach, takiej męki my już po raz wtóry
Nie znieslibyśmy ni jednej godziny!

Wierni przysięgom, my krew bratnią lali
Ku pomnożeniu prześladowczych mocy,
Aleś Ty krew tę ważył na swej szali
I rozlał zorzą Polskiej Wielkanocy.

Tyś pokrzyżował zamiary „krzyżaków“
Tą krwią Tyś spoił Ojczyznę rozdartą,
Zjednoczył Poznań, Warszawę i Kraków,
Połączył Wisłę i z Niemnem i z Wartą.

Sniąc przyszłe nowych zdobywcę wesele,
Słupi, że krwawe słońca ich pogasną,—
Za wolność polską jej pogwałcicieli
Krew poniewoli przelewali własną.

W krwi wroga, który był mądry, jak szatan,
Za pacierz polski krwawił polskie dzieci,
Tyś zgrzął wroga, co był z nim pobratany,
Samego potym zniósł w krwawej zamieci.

Boże wszechmoony, Sędzio sprawiedliwy,
Którego dopust godnych kary mroczy,
Spraw, niech wróg pozna Twoje wielkie dziwy,
Niech grom Twej kary otworzy mu oczy!

Jako pielgrzymi, my z ziemi niewoli
Do Wolnej Polski — przez krwawe zadymki
Szli w ciężkiej męce, długo i powoli:
I otośmy już u celu pielgrzymki!

Toż przypadamy do tej świętej Ziemi,
Do niej spiekłemi przywieramy usty,
Ją obejmujemy ramionami tęskniemi
I łez radosnych lejemy upusty!

Ziemię polską, naszą ojcowiznę,
Co dla swych synów nie miała dość chleba,
Chociaż jej łany są na podziw żyzne,
Boże, z polskiego pobłogosław nieba!

Wróć-ci kraj spalił, ograł złośliwie,
Lecz odbuduję go stokroć piękniejszym —
Wolnymi dłońmi, w zapalu porywie,
I, przez Bóg żywy już go nie umniejszym.

Na popielisku martwym i wygasłym
Polska, jak feniks, z popiołów powstanie
Na życie nowe pod wolności hasłem,
Tak nam dopomóż, Nieśmiertelny Panie!

Uczynim z Polski perłę Europy,
Cnota, oświata zbożna w niej zakwitną,
Na świat wystrzelą z niej promieni snopy,
Gdy, Boże, wesprzesz naszą wolę szczytną!

Szpetal Górny. X. Ignacy Charszewski.

W sprawie hymnu narodowego.

W parę dni po wyrzuceniu Niemców z Polski, bo dnia 16 listopada 1918 r. pomyślano o stworzeniu nowego hymnu narodowego.

Inicjatywę w tym kierunku podjęła „Gazeta Warszawska“, ogłaszając konkurs. „W oznaczonym, jako kres nadsyłania utworów terminie, pisze „Gazeta Warszawska“, w numerze z dnia 24 grudnia 1918 r. — redakcja znalazła się w posiadaniu 70 pieśni.“

„Zgodnie, czytamy dalej, z ogłoszonymi warunkami konkursu, redakcja pisma wybrała z pośród tych 70 utworów takie, które wybijają się na poziom literacki i mogą być brane w rachubę, jako odpowiadające ogólnym wymaganiom oryginalności i formy. Takich utworów znalazło się 17.“

Dotąd wszystko jest w najzupełniejszej porządku. Redakcja zainicjowała konkurs, podała warunki i wybrała z nich, jako najcelniejsze, utworów 17-cie. Z tych utworów jednak znalazło się na łamach „Gazety Warszawskiej“ tylko 5. Z kolei z tych

pięciu jeden nagrodziła redakcja, a jeden w głosowaniu czytelnicy.

Tutaj nasuwa się małe „ale“. Dlaczego nie ogłoszono wszystkich 17 utworów najcelniejszych, a tylko 5? Może wśród pominiętych 12 znalazłby się jaki jeszcze zasługujący na nagrodę, jeżeli nie redakcji—to czytelników? A pardon, i szósty hymn ukazał się na łamach, ale już nie „Gazety Warszawskiej“, lecz „Gazety Porannej“.

Czemu taka dziwna taktyka została przyjęta—trudno dociec, fakt pozostaje faktem!

A jednak, gdy weźmiemy pod uwagę dwa hymny nagrodzone i hymn opublikowany w „Gazecie Porannej“, to po gruntownej ocenie ten ostatni zaczyna wysuwać się na plan pierwszy.

Postaramy się to uzasadnić. Jest rzeczą nie wymagającą głębszych rozpraw, że od hymnu narodowego polskiego wymagać należy 3 podstawowych warunków. Pierwszy—to poziom artystyczny. drugi—to duch religijny (tak bardzo z przeszłością i martyrologią naszą związany, a w przyszłości, da Bóg, znacznie więcej rozwojowo pogłębiany), trzeci—to

TEATR MIEJSKI. — Niedziela 4 maja.

TYLKO JEDEN WIECZÓR

Romualda Gierasieńskiego

monologisty Teatrów Warszawskich „Czarny Kot“, „Mirage“, „Argus“.

z udziałem:

Teodorji Wandycz — Primadonny Teatrów Warszawskich.

Mili Kamińskiej — Tancerki Teatrów Miejskich.

Władysława Ochrymowicza — Barytona Teatrów Warszawskich.

Ostatnie nowości Warszawy! — Początek 8 m. 15 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można u W-go Vincentiego.

podłoże historyczne, czy historjograficzne, nadto odpowiednia przystępność.

Pierwszy z 3 rozpatrywanych hymnów—„Hymn Narodowy” autora godła „Nec mergitur” posiada wysokie walory artystyczne, t. j. odznacza się i fantazją, i polotem poetyckim, i formą wytworną, przystym odpowiednią oryginalnością, chociaż zaczyna się od słów „Z dymem pożarów...”

Natomiast w Hymnie tym ducha religijnego brak, strona historjograficzna szwankuje, a forma i rytmika nie nadają się zupełnie do popularyzacji w masach szerokich.

Drugi z kolei „Hymn wolności!” autora, występującego pod godłem „W jedności—siła”, chociaż także bardzo piękny, jako utwór poetycki, ma już rymy słabe (przedwieczne—słoneczne, Kaima—zatrzyma, zabijaj—Maryjo!). Duch religijny występuje w nim wyraźniej, ale, jakże dziwnie: „To nie moc ludzka—to krzyk aniołów przed tron twój, Boże! rzucony...” Licencja poetica poniosła autora w tym miejscu tak wysoko, że usłyszał krzyk aniołów—może głos, może wołanie, ale nie, krzyk! I to ten właśnie, konieczny krzyk miał „wydzwignąć Polskę z śmierci popiołów”? To nie nasza wiara żywa, nie modły świętych naszych i męczenników sybirskich i unitów? Stanowczo, jako w polskim hymnie narodowym duch religijny bardzo jest tu słabo rozwinięty. Tło historyczne jest bogatsze, ale dostępność znowu nie zbyt wielka.

Natomiast trzeci z omawianych hymnów, ten, którego losy, czy ręce jakieś z redakcji „Gazety Warszawskiej” przeniosły do redakcji „Gazety Porannej”, odpowiada wszystkim postawionym dla hymnu narodowego polskiego warunkom w zupełności. Strona artystyczna w „Polski Zjednoczonej i Wyzwolonej Hymnie” dziękczynnym do Boga, autora pod godłem „Deus mirabilis” może mniejszą odznacza się fantazją od pierwszego hymnu, ale rymami jest stanowczo kunsztowniejszą od drugiego.

Duch religijny żywo bije w nim od początku do końca, stanowiąc soczyste tło naszej kultury zachodnio-europejskiej, łatyńskiej, katolickiej. Pod względem strony historycznej, 3 pierwsze zwrotki stanowią syntezę historjograficzną wojny wszechświatowej w odniesieniu do Polski, dalsze zaś potężne i szczegółowsze jej rozwinięcie.

Ze wszystkich trzech zaś hymnów, ten jeden, mimo swego artystycznego waloru, mimo całej kunsztowności rymów, mimo przykładnej rytmiki, głębi religijnej i historjograficznej, posiada wszystkie dane w swej prostocie, aby znalazł się na ustach całego narodu polskiego. Nie dlatego, oczywiście, że ma początek podobny do „Boże coś Polskę!” ale dlatego, iż w rzeczywistości, i treścią i formą jest dostępny dla wszystkich.

Oczywiście, jako rzecz talentu tylko ludzkiego, posiada i on swe usterki. Zarzucają mu rozwlekłość, bo składa się aż z 19 strof. Jest to wada, jaka może łatwo zamienić się w zaletę, bo gdy w uroczystościach, gdzie zależy na czasie, mogą być odśpiewane tylko 3 zwrotki, które stanowią pewną zamkniętą całość, to przy pochodach i marszach długość jego stanie się stroną bardzo dodatnią.

Inny zarzut odnosi się do początku hymnu. Głosy te, opiewające, że niepotrzebnie zaczyna się od słówami dotychczasowego hymnu „Boże coś Polskę”, mogą być odparte głębszą myślą, która kazała autorowi powiązać w ten sposób lata nowe z dawnymi, chwilę obecną z tradycjami narodowymi.

Autor*) zresztą, który jest współpracownikiem także i naszego pisma, upoważnił mnie do oświadczenia, że głosy te doszły go, że wziął je pod uwagę i proponuje następującą zmianę:

Zamiast:

Boże, coś Polskę wielmożną prawicą
Wyzwolił z jarzma po wiekowej męce,

Nastąpiłby warjant poniżej przytoczony:

Ojciec nasz, któryś wielmożną prawicą
Zdjął z Polski jarzmo po wiekowej męce...

Są to jednak wszystko usterki bardzo drobne w porównaniu do zalet, które sprawić powinny, że jako piękne wyrażenie syntezy historjograficznej wojny wszechświatowej w odniesieniu do Polski hymn ten znaleźć się winien w ustach całego narodu, jako

*) X. Ignacy Charszewski (Charix).

pieśń ożywiona szczerem i gorącym duchem religijnym powinien być zalecony przez episkopat do śpiewania w świątyniach naszych katolickich, że wreszcie, jako utwór popularny, powinien przeniknąć i do ludu naszego.

Wreszcie podkreślić wypada malowniczość pewnych strof, łatwą do ilustrowania. Ale oto przykład obrazu:

Wieszcie Mickiewicz na tle pochodu całego narodu, a... pod obrazem słowa hymnu:

Jako pielgrzymi, my z ziemi niewoli
Do wolnej Polski—przez krwawe zadymki
Szli w ciężkiej męce, długo i powoli:
I otośmy już u celu pielgrzymki!

A inny obraz: Na ruinach zniszczonej wsi, wokół pejzażu swojskiego... zmartwychwstaje Phenix Polonia, a pod obrazem słowa hymnu:

Na popielisku martwem i wygasłym
Polska, jak feniks, z popiołów powstanie
Na życie nowe pod wolności hasła,
Tak nam dopomóż, Nieśmiertelny Panie!

Reasumując, trzeba skonstatować, że naród przyswajając sobie hymn p. ks. Charszewskiego, posiada pieśń, jakiej potrzeba odczuwać się w chwili obecnej daleko.

Chodziłoby tylko o muzykę nową do nowego hymnu narodowego. W tym kierunku najchętniej widziałbym pracę mistrza Paderewskiego, chociaż z drugiej strony osobiste skłonności i duma dzielnicowa nakazywałyby mi zwrócić się z apelem o muzykę do ks. kan. Gruberskiego. W ten sposób Ziemia Półka dałaby Polsce i hymn-słowa i hymn-muzykę.

W każdym razie, w jaki by sposób ta kwestja została rozwiązana, wyrażam na zakończenie przekonanie, że za rok, to jest na przyszłą rocznicę Wielkopomnej Konstytucji 3-go maja — Polska Zjednoczona i Wyzwolona z wpływów, obcych śpiewać już będzie „Polski Zjednoczonej i Wyzwolonej Hymn” dziękczynny do Boga, pieśń p. ks. Ignacego Charszewskiego. *Konstanty Modliński.*

Na rocznicę pierwszą święta uroczystego.

W dniu 3-im maja 1919 r. „Naród Polski będzie poraz pierwszy w wyzwolonej Ojczyźnie obchodził pierwszą rocznicę Wielkiej Konstytucji” i świętować będzie radośnie po raz pierwszy „uroczyste święto po wieczne czasy”.

Podczas wojny obecnej, która rozsiała wokół nas i wśród nas, obok strasznego zniszczenia materialnego stokrotnie gorsze zniszczenie moralne, świętowaliśmy trzy razy rocznicę tej Wielkiej Konstytucji, pierwszej pisanej w całym świecie. Lecz zawsze podczas rocznic ubiegłych gościło w sercach i duszach wszystkich świętych obok radości wielkiej i przynębień wielkie, bo wśród nas i nad nami spoczywała ustawicznie ciężka ręka wroga, który nastąpił iure belli po nieprzyjacielsku, tłumiąc z całą mu wrodzoną bezwzględnością i brutalnością wszelki przejaw swobodny i nieskrępowany duszy zbiorowej narodu.

I dziś choć niejednego a może i nas wszystkich przynębiła zmartwienie ciężkie i niepokój wielki, to jednak *sursum corda*, bo przecież świętujemy po raz pierwszy „święto uroczyste po wieczne czasy” sami u siebie w zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień to zaiste radosny. Jest to bowiem rocznica, kiedy to wszystkie stany „świętowały wspólnie ugruntowanie jedności obywatelskiej, kiedy łamały się chlebem wolności i piły z ożywczego źródła wspólnej miłości Ojczyzny”. To dzień, dzień wielki, bodaj największy w dziejach wewnętrznych. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, bo to dzień braterstwa narodowego.

Dzień to zaiste wielki. Jest to rocznica, kiedy miłość Ojczyzny przemówiła najsilniej. Reforma we wszystkich kierunkach życia społeczeństwa i państwa, wprowadzona wielkopomną konstytucją 3 Maja, miała za podstawę *miłość silną i potężną Ojczyzny i silnego i potężnego ducha publicznego*. Ów potężny i silny duch publiczny, wykształcony przez patriotyczną literaturę piękną i polityczną, wiał z siłą huraganową przez całą brać szlachecką; ów duch publiczny, *rozbudzony zdrową i dobrą książką* kazał ponosić *ofiary i to z dóbr materialnych*, z których to najciężej jest ponosić je, na *cele wysokie i idealne*, dla salutis Reipublicae! Ten właśnie silny duch publiczny wybija swe piętno nadzwyczajaj charakterystyczne na konstytucji 3-go maja: *szlachta polska*, dochodząca niejednokrotnie do napięcia kasty, *dopuszcza się likwidację dobrowolnej stanu swego posiadania* (fakt nigdy i nigdzie w świecie całym nie spotykany) i to „nie w myśl lecz naprzekór naciskowi zewnętrznemu, pod hasłem czynu, płynącego—znowu jak nigdzie—z wolnej nieprzymuszonej woli, dla dobra ogólnego”.

Konstytucja 3-go Maja przerosła swe czasy, albowiem, jak wykazują nowsze porównawcze badania, równej jak w *Polsce wolności lud nie posiadał nigdzie*. W dziedzinie samorządu miejskiego stworzyła konstytucja 3 maja wzór naśladowania godny dla innych państw, zakreślając temuż granice, sięgające daleko po za to, co stworzonym zostało równocześnie w państwach innych. W sprawie zaś chłopskiej nadała konstytucja 3 Maja chłopom opiekę prawa, wyzwa-

lając ich tym samym od samowoli dziedziców i krusząc tym jeden z głównych filarów poddaństwa; ustanowiła system stopniowej emancypacji gospodarczej przez nieodwołalność swobód, nadeń i umów pomiędzy dziedzicami a chłopami. ogłosiła daleką wolność zupełną dla imigrantów. Prócz tego znacznego i niebywałego, jak na ówczesne czasy, powiększenia praw chłopów ogłosiła urbi et orbi deklarację polityczną, tworzącą epokę w drodze ku hasłom nowoczesnym o *znaczeniu ludu wiejskiego w społeczeństwie i państwie stanowiąc*: „z ręki ludu rolniczego płynie najobfitsze bogactwo krajowych źródeł”, on „stanowi najliczniejszą w narodzie ludność, a zatem najdzielniejszą kraja siłę”. I święcąc z tym rocznicę konstytucji 3 Maja *święcimy zarazem i narodziny Polski demokratycznej i ludowej*.

Konstytucja 3 Maja — to testament polityczny i społeczny tracącego swą wolność Narodu. I ten fakt, zamykający naszą samodzielność polityczną na lata długie, ma wymowę przedziwną i to tym głębszą „im bardziej swoiste są w oryginalności i tragizmie dzieje nasze w porównaniu z dziejami innych narodów”. Bo oto nas reforma tak radykalna, jaką była Konstytucja 3 Maja na ówczesne czasy, doszła do skutku drogą ewolucji. „Była ona wielkim krokiem ówczesnego pokolenia, postawionym na drodze, po której kroczyły poprzednie”. Była ona ciągiem dalszym, o dziesiątki lat wyprzedzającym świat cały, budowy politycznej Polski i „*wyrosta z posiewu przeszłości narodowej*!” Nie burzyła bowiem, lecz *udoskonalala*, przodując w pochodzie dziejowym, dawną budowę w myśl hasła naszych dawnych *wolności religijnej, politycznej i równości obywatelskiej*. Nie straciła Konstytucja 3 Maja tych, co wyżej stali, na niziny społeczne, lecz *podniosła* tych, co nisko stali, *na wyżyny społeczne*. Chociaż utrzymuje zasadę cenzusu, to jednak zmienia jego treść, odbiera głos stanowczy niskiemu poziomowi kulturalnemu na rzecz wyższego; utrzymuje nadal szlachectwo, lecz nie jako stan, ale jako *zaszczyt, dostępny dla wszystkich ludzi o pewnej wartości społecznej*. Ta nowa koncepcja szlachectwa, to tylko logiczny ciąg dalszy rozwoju demokratycznego Rzeczypospolitej „naprzód możno-władztwo, potem szlachta — teraz inteligencja miejska, a zarazem otwierają się wrota zasadniczo i dla dalszych szerszych rzesz”.

Uchwalona zaś została *bez żadnego nacisku*, wychodzącego z dołu, od warstw upośledzonych, bo chłop był pogrążony w nieświadomości politycznej, a mieszczaństwo prócz propagandy poglądów, jego sprawie przychylnych, z walki publicystycznej nie było siły innej broni, lecz uchwalona została głównie wskutek i naprzekór naciskowi zewnętrznemu, a *„oniąc drożej nad życie”*, jak mówi ustęp ustawy, „nad szczęśliwość osobistą — *egzystencję polityczną, niepodległośćewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu*” uchwalono ją, dla *dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny* naszej i jej granic.”

Święcąc rocznicę Konstytucji 3 maja, hołd składamy i gorącej miłości Ojczyzny i owemu potężnemu duchowi publicznemu, ale głównie *pracy myśli Jej twórców*. W państwie bowiem demokratycznym, gdzie reformy wszelkie są trudniejsze, niż w państwach, gdzie rządzi jeden albo kilku, owa miłość Ojczyzny musi być oparta na *najsłabszej oświacie*, bo ta jedna władna jest nauczyć podporządkowywać cele i dobra materialne i osobiste (indywidualne czy klasowe) celom moralnym i ogólnym. Święcąc rocznicę Konstytucji 3 maja, hołd składamy należny duchowi jednemu i treści jednej dziejów naszych — *jaźni naszej własnej jako szczerblowi, wiodącemu do wyżyn moralnych człowieka pełnego, pełniejszego w swym człowieczeństwie od wielu innych*.”

Konstytucja 3 maja jest dla nas wszystkich — tych rzesz szerokich — „nie tylko prawem do życia dla nas samych, lecz i obowiązkiem pełnego życia historycznego Polski — dla ludzkości. Polska zaś jest to *specyficzna w dziejach Europy*, a wręcz wyjątkowa, *kultura wolności wewnętrznej człowieka*”. W szlaku dziejowym Rzeczypospolitej Polskiej daliśmy *Ludzkości* typ *nasz*, jako wzór, typ wolnego *wewnętrznego człowieka jako źródła potęgi nie tracącego wśród klęsk najcięższych mocy swej — Narodu*. *I. A. M.*

TELEGRAMY.

Zniesienie rad żołnierskich w Rosji.

Wiedeń. Tutejszy „8 Uhr-Blatt” w telegramie z Kopenhagi podaje, że w związku z daleko idącymi zarządzeniami wojskowymi rada sowieńców wydała rozporządzenie znoszące rady żołnierskie w obrębie armii frontowych. Powyższe zarządzenie wydano, motywując je potrzebą przywrócenia na froncie bezwzględnej karności. W ten sposób znika ostateczny pozór „wolnościowy” reformy Lenina. Zniesienie rad żołnierskich będzie też wyrazem początku najbezwzględniejszego terroru także w obrębie armii, a nie jak dotąd wyłącznie wobec ludności cywilnej.

Zatarg o Rijekę.

Paryż 30 kwietnia. (PAT.) Według nadesłanych tu wiadomości z Rzymu, włoski sztab generalny skierował wojska w kierunku Rjeki. Oddziały wojskowe włoskie w okolicy Rjeki są silniejsze, niż sądzono.

Powrót włoskich do Paryża.

Lyon, 1 maja (PAT). Radio Poznańskie. Władze w Rzymie spodziewają się, że delegacja włoska powróci do Paryża we czwartek. Także i Lucciaci wróci do Paryża. Prasa amerykańska twierdzi, że włosi teraz chcą wysłondować opinię amerykańską co do przyznania włoskom kompetencji w Syrii.

I Orlando ma wrócić do Paryża. Prasa włoska sądzi, że konflikt na konferencji pokojowej da się załatwić polubownie.

Żądania japońskie są uznane przez Konferencję Pokojową.

Lyon 1 maja. P. A. T. (Radio-poznańskie). Powszechne zdumienie wywołał tu fakt, że na Radzie Czterech żądania japońskie w sprawie Szantungu spotkały się z kompletnym uznaniem. Na pierwszym posiedzeniu Wilson nie tylko, że ich nie kwestionował, ale uznał, że niezależność Chin pod kontrolą Ligi Narodów nie na tym nie straci, że polityka chińska zostanie oddana pod kontrolę Japonii.

Zasadę tę Japonia wysunęła w 1915 r. Po odrzuceniu jej jednak przez koalicję, zasadę tę rząd japoński cofnął. Tylko delegacje francuskie i angielskie oświadczyły się wtedy za uznaniem żądań Japonii.

Porucznik House i, jak się zdaje, Lansing byli obecnie zasadzie tej przeciwni, ale Japonia kategorycznie oświadczyła, że w razie nie uznania tej zasady, cofnie udział swych delegatów w Konferencji Paryskiej na wzór Włoch.

Wokół spraw polskich.

Delegacja śląska u Naczelnika Państwa.

Warszawa 1 maja. (P.A.T.) Dnia 30 kwietnia, j. wczoraj zjawiła się delegacja Śląska Cieszyńskiego w Belwederze u Naczelnika Państwa. W skład delegacji, złożonej z 12 osób, wchodził: górnik, rolnik, kolejarz, metalowiec i nauczyciel śląscy z po na linii demarkacyjnej czeskiej. Na czele delegacji stali posłowie pp. Kantor i dr. Kunicki. Delegacja przedstawiła Naczelnikowi Państwa w prostych, lecz wymownych słowach dolę polskiego ludu, zmuszonego pozostać pod okupacją czeską. Delegacja skarżyła się na czeskie rekwizycje, gnębienie górników, angażowanie się nad ludnością i t. d. Wzruszenie delegacji prosili o wzięcie ich w opiekę przez rząd polski i zapewnienie im ochrony prawnej. Poseł Kantor wręczył memoriał z żądaniami ludności śląskiej. Naczelnik Państwa, zapewnił delegację, że cała Polska, rząd polski i On osobiście uczynią wszystko, aby ulżyć niedoli ludności Śląska Cieszyńskiego, to też żądania ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim poparte zostaną przez całą Polskę.

Dzień 1 maja w Warszawie.

Warszawa 1 maja. (P.A.T.) Obchód 1 maja odbył się tutaj dotychczas bez zakłócenia spokoju. Po wiecu na placu Saskim, na którym przemawiali z paru trybun posłowie i radni socjalistyczni, wyruszył pochód przez Krakowskie Przedmieście do Teatru Wielkiego, śpiewając pieśni rewolucyjne i Rotę Kołomyjską. Niesiono wiele sztandarów, transparentów i wierszowanych haseł. Grupa pochodu P. P. S. wznowiła okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i armji. W Teatrze Wielkim odbyło się plenarne posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych. Orkiestra warszawskiej straży ogniowej odegrała „Marsylankę”. Przemawiał delegat ukraiński, przedstawiciel P. P. S., przedstawiciel kumunistów i Bundu. Uchwalono rezolucję, domagającą się uwolnienia więźniów politycznych i zniesienia stanu wyjątkowego.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej u Naczelnika Państwa.

Warszawa 2 maja. (PAT) Dzisiaj o godz. 4 po południu pełnomocnik nadzwyczajny i minister upoważniony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Gibson przedstawił w Belwederze Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. Audjencja odbyła się według zwykłego w takich wypadkach ceremonjału.

Wojsko Hallera morzem.

Paryż (PBK.) „New York Herald” donosi, że wojska polskie generała Hallera będą częściowo transportowane drogą morską do Polski. Obozy do transportu są już zupełnie przygotowane i należy oczekiwać lada dzień wyjazdu na pełne morze. W jakim porcie wojska polskie będą lądowały, gazeta nie podaje.

Materiał sanitarny dla wojsk gen. Hallera.

Wiedeń 30 kwietnia. (PAT.) „Der Mittag” donosi z Gdańska: Do Gdańska przybył parowiec angielski i jeden parowiec szwedzki z Kopenhagi. Obydwa parowce przywiozły materiał sanitarny dla wojsk gen. Hallera.

Echa zjazdu P. P. S.

Kraków (Tel. wł.) 15 kongres PPS. b. Królestwa Kongresowego uchwalił rezolucję, w której podkreśla z naciskiem, że polityka P. P. S. winna dążyć do utworzenia w drodze rewolucyjnej walki klasowej socjalistycznego rządu klasy robotniczej miast i wsi, zdolnego do prowadzenia zdecydowanej walki socjalistycznej. Uchwalono jeszcze, że jeżeli Sejm nie uchwali reform społecznych, nie wpłynie energicznie na odbudowę przemysłu i na zmianę systemu bezprawia i nadużyć administracyjno-politycznych, nie opracuje zasad konstytucji republiki, P. P. S. bezwzględnie dążyć będzie do rozwiązania tego Sejmu i nowych wyborów. Wreszcie uchwalono zjednoczenie PPS, PPSD. Dotyczący wniosek, uchwalony przez kongres opiewa: „Zjazd PPS. proklamuje uroczyste zjednoczenie proletariatu w ramach wspólnej organizacji socjalistycznej”.

Niemcy ostrzegają bezbronną Wieruszowę.

Poznań, 1 maja (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 1 kwietnia donosi, że Niemcy bez powodu ostrzegali bezbronne miasto pod Częstochową Wieruszowę. Zginęło 14 osób, a 60 odniosło rany. Wszystkie ofiary są z pośród bezbronnej ludności cywilnej.

chową Wieruszowę. Zginęło 14 osób, a 60 odniosło rany. Wszystkie ofiary są z pośród bezbronnej ludności cywilnej.

Komunikaty Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 1 maja.

Front galicyjski.

Na południe od Lwowa nieprzyjacieli skoncentrowało większe siły w rejonie Pustomyły—Orszna. Dnia 30 kwietnia o świcie ukraińcy ruszyli atakiem na Glinne, folwark Harajew i folw. Uszki w celu przerwania naszego frontu. Atak po 6-godzinnych walkach został przez przybycie naszych rezerw nie tylko w całości odrzucony, ale cofający się nieprzyjacieli musiał ustąpić po za swoje linie.

Zajęliśmy Poraznę i Wojtowszczyznę.

Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty w jeńcach, zabitych i rannych. Pozatym sytuacja bez zmiany. W ataku na Harajew padł śmiercią bohaterską dowódca kompanji, por. Szaler.

Na północnym odcinku Lwowa nieprzyjacieli cofa się w dalszym ciągu w popłochu.

Po klęsce, zadanej wrogowi pod Lwowem, oddziały ukraińskie wyparte zostały z Magierowa, Wyszki Wielkiej i Majdanu. Oswobodzono też wsi na południe od Rawy Ruskiej. Wróg wycofuje się w kierunku Żółkwi. Oddziały nasze są w ciągłym kontakcie z cofającym się nieprzyjacielem.

Pod Chyrowem działalność artylerji.

Front wołyński.

Atak nieprzyjacielski na miejscowości: Zameczek i Górę odparto. Pozatym na całym froncie spokój.

Front litewsko-białoruski.

Na północnym froncie od Wilna ożywiona działalność bojowa. Na odcinkach Lidy i Baranowicz sytuacja niezmieniona.

Pod Dińskiem podjęty atak nieprzyjacielski w celu sforsowania Jasioldy został odparty.

Z dnia 30 kwietnia.

Front galicyjski.

Po Lwowem oddziały załogi lwowskiej, rozwijając w dalszym ciągu ofensywę, wzięły szturmem Kamienopol i Pruszy. W dwudniowych atakach w kierunku północnym bohaterskie niezmęczone wojska nasze rozbiły zupełnie nieprzyjaciela i osiągnęły linję: Stawki, Werchutka, Łozina, Hryniówka, Rokitno Wielkie, Zawadowe, Bucyna, Grzęda, kanał do Zydatycz, Zydatycze, Prusy, Kamienopol, Podborce. Miasto Lwów dzięki męstwu naszych oddziałów i umiejętnemu kierownictwu jest obecnie zupełnie po za ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Ilość zdobytych dział, karabinów maszynowych oraz amunicji dotychczas nie ustalona. We wczorajszych i dzisiejszych walkach szczególnie się odznaczyły 38, 39 i 40 pułk strzelców lwowskich, brygada artylerji lwowskiej, jak również i oddziały wielkopolskie, które dzielnie wspierały w walkach dywizję lwowską. Lotnicy nasi wykonali kilka lotów drużynowych, obrzucając bombami okopy nieprzyjacielskie oraz ostrzeliwując piechotę nieprzyjacielską ogniem kulomiotowym z wysokości nieraz 100 metrów, zmuszając je do opuszczenia okopów i pędząc w popłochu. Samolot z por. Peterem i podpor. Pietruskim rozpoznał ogniem z kulomiotu obsługę dwu dział w lesie w Brzezinach. Działo te następnie zostały przez patrol kawaleryjski zabrane.

Odnaczyli się szczególnie piloci: por. Stec, por. Peter, podpor. Idzikowski i obserwatorzy por. Turuń, podpor. Pietruski. Na innych odcinkach frontu większej działalności nie było.

Front wołyński.

Spokój.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjacieli który koncentrował się na wschód od Wilna w celu przeprowadzenia kontrofensywy został śmiałym atakiem naszym rozbity, jednocześnie w kierunku północno-wschodnim, oddziały po dłuższej walce na bagnety rozbiły oddziały bolszewickie pod Niemiszynem.

W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem oddziały nasze dotarły do stacji Podbrodzie, którą zajęły, biorąc 200 jeńców, 7 kulomiotów, pociąg, tabor i duże zapasy materiału wojennego. Kawalerja śmiałym wypadem na tyły nieprzyjacielskie zniszczyła tor kolejowy w okolicy Smorgoni. Na wschód od Pińska silne ataki nieprzyjacielskie na Założerze zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, w walce wzięto 3 kulomioty.

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego

Haller,

Porucznik.

O granice polsko-ukraińskie.

Lyon 1 maja. (P. A. T.) (Radio poznańskie). Przewodniczący delegacji ukraińskiej w Paryżu Siodorenko i towarzyszy jego Szulgin, b. minister zostali zawezwani przez Komisję polsko-ukraińską do sforsowania żądań ukraińskich co do kwestji Galicji Wschodniej.

Obchód 3-go maja w Płocku.

Komenda Garnizonu w Płocku

zawiadamia władze cywilne, grupy społeczne i ogół, że w 128-ą rocznicę Konstytucji 3 maja i rocznicę istnienia pułku odbędzie się w sobotę, d. 2-go maja, o g. 10 r., na placu ćwiczeń za rogatkami Warszawskimi, uroczystość wojskowa.

Komenda Garnizonu w Płocku.

Komitet urządzający obchód rocznicy 3 maja w Płocku uchwalił następujący program:

Godz. 9 rano. Powitanie u rogatek miasta przez delegację młodzieży szkolnej płockiej — dzieci szkół wiejskich, które ze wszystkich stron nadoigną do Płocka.

Jednocześnie wszystkie szkoły początkowe i średnie zbiorą się przed kościołem garnizonowym, gdzie przygrywać będzie orkiestra.

Jednocześnie na ul. Florjańskiej wzdłuż ogrodu zbiórka drużyn męskich harcerskich z Płocka, Radziwiłła i Borowiczek.

Godz. 10 rano. Msza połowa na polu ćwiczeń za Warszawskimi rogatkami z udziałem garnizonu płockiego, drużyn harcerskich i stowarzyszeń, instytucji miejskich i powiatowych i t. p.

Jednocześnie msza w kościele garnizonowym dla młodzieży szkolnej.

Jednocześnie uroczysta msza w katedrze dla ogółu ludności miejskiej i wiejskiej z reprezentantami Rady miejskiej, instytucji społecznych i t. d.

Podczas nabożeństwa ks. prałat Lasocki wygłosi odpowiednio kazanie.

Po nabożeństwie. Na placu ćwiczeń przemówienie druha Czapożyńskiego, odegranie utworów patriotycznych przez orkiestrę wojskową, defilada wojska i harcerzy, poczym oczekiwanie na pochód w alei Kilińskiego przy ogrodzie Blumberga, dokąd wyruszy młodzież z przed kościoła garnizonowego, jako początek pochodu, który z muzyką na czele wyjdzie z kościoła katedralnego.

Pochód ruszy ul. Kościuski, Warszawską, al. Kilińskiego, ul. 3-go Maja, Królewiecką, Tumską, na rynek Kanoniczny, gdzie do zebranych na zakończenie przemówi p. Jędrzejewski, poczym pochód się rozwiąże.

Po skończonym pochodzie przyjęcie dzieci wiejskich przez Radę Opiekunczą, poczym przedstawienie w „Kinie” dla dzieci wiejskich, urządzane staraniem „Macierzy Szkolnej”.

O godz. 3 pp. w teatrze miejskim przedstawienie dla wojska sztuki J. Marcinkowskiej „Bartosz Głowacki”, odegranej przez młodzież seminaryjną, męską i żeńską pod kierownictwem artystycznym p. Olszowskiej i panny Schreiberówny.

Jednocześnie wycieczka harcerska drużyn męskich w stronę Borowiczek.

O godz. 8 wiecz. uroczyste przedstawienie w teatrze. Rozpocznie przemówienie p. Julji Kisielewskiej, poczym młodzież odegra „Bartosza Głowackiego”. W przerwach przygrywać będzie orkiestra. Dochód z przedstawienia przeznaczony na bursy seminaryjne.

Jutro d. 3 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe, za	97,53
500 „ „ „ „ za	487,64
1000 „ „ „ „ za	975,28
5000 „ „ „ „ za	4876,39
10000 „ „ „ „ za	9752,78

Kronika Płocka.

M a j.

3

Sobota.

KALENDARZYK.

Sobota. Znalezienie św. Krzyża.

Im. św. Świętosława.

Niedziela. Florjana Moniki.

Im. św. Wencysława.

Notatniki astronomiczne.

- Wschód słońca o godz. 5 m. 29 rano.
Zachód o godz. 8 m. 26 wiecz.
Wschód księżyca o godz. 7 m. 54 rano.
Zachód księżyca o godz. 12 m. 29 po poł.
- Wschód słońca o godz. 5 m. 27 rano.
Zachód słońca o godz. 8 m. 28 wiecz.
Wschód księżyca o godz. 9 m. 3 rano.
Zachód księżyca o godz. 1 m. 5 wiecz.

„Kurjer Płocki” wczoraj nie został wydrukowany. Dzisiejszy numer wydany z datą 3-go maja. Następny numer Kurjera ukaże się dopiero w poniedziałek, d. 5 b. m. z datą na dzień następny. W razie napływu ważnych wiadomości zawiadomimy o nich za pomocą dodatku nadzwyczajnego.

Znamienna uchwała. Komunikują nam, że na posiedzeniu Kupców Polskich, odbytym w dniu 30 kwietnia na wniosek członka p. Przybylskiego zebrani jednogłośnie uchwalili, aby dla uczczenia dnia wiekopomnej Konstytucji 3 maja kupcy m. Płocka przeznaczili pewien odsetek od obrotów handlowych w tym dniu osiągniętych na cele narodowe.

Na wniosek członka Stow. dyr. p. Majdeckiego jednogłośnie uchwalono, aby minimalne odsetki 10% od obrotów złożyć na zasilenie funduszu Uniwersytetu Żołnierskiego oraz na bieliznę dla żołnierza polskiego.

Notujemy ten fakt znamienny uchwały [kupców polskich, jakby wkrzeszający kult narodowy dla żołnierza, przelewającego tak obficie krew swoją w obronę granic Polski, i żywimy uzasadnioną nadzieję, że ogół mieszkańców Płocka chętnie współdziałać będzie w poparciu usiłowań kupiectwa i przyczyni się do ożywienia w dniu tym handlu miejscowego.

Patronat Uniwersytetu Żołnierskiego. W niedzielę 4 b. m. o g. 7½ w. w lokalu Tow. Roln. (ul. Kościuszki) odbędzie się ogólne zebranie patronatu U. Ż. z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności patronatu, wybór prezydium, ukonstytuowanie sekcji pedagogicznej, gospodarczej, bibliotecznej — wnioski.

Na zebranie zaprasza się członków zapisanych i ofiarodawców książek dla biblioteki Żołnierskiej.

Tymczasowy Zarząd P. U. Ż.

Po 1-ym maja w Płocku. W dniu pierwszym maja odbyły się w Płocku manifestacje uliczne. Niesiono sztandary czerwone, transparenty i chorągiewki. Uczestnicy oznaczeni byli czerwonymi znaczkami. Wygłoszono szereg przemówień — mniej lub więcej rewolucyjnych. W pochodzie brały udział delegacje

okoliczne. Grupa komunistyczna śpiewała swoją pieśń. Wieczorem odbył się w teatrze miejscowym obchód, na którym przemawiali pos. Niedziałkowski i tow. Klonowski.

Ważne posiedzenie Tow. Wioślarskiego odbędzie się w niedzielę, d. 4 b. m. o godz. 6-ej wiecz. Wobec nagłej sprawy ostatniego załatwienia „dnia wioślarsza” w dniu 18 b. m. udział wszystkich członków na tym posiedzeniu nie tylko pożądanym, ale wprost koniecznym.

Z T-wa Ogrodnictwo-Pszczelnictwo. Zarząd T-wa zawiadamia swych członków i gości, że z powodu zajęcia sali zmuszony jest zwykle miesięczne zebranie odłożyć do najbliższego dnia świątecznego t. j. do czwartku 8 maja o godz. 4 po poł.

Gierasieński, Wandycz, Kamińska i Ochymowicz w Płocku. Wybór artystów nadsceńskich warszawskich: „Czarnego Kota”, „Mirage'u” i „Argusa” zjeżdża na jeden występ do Płocka.

Występ ten odbędzie się w tę niedzielę, d. 4-go maja w teatrze miejskim.

Nasza publiczność teatralna będzie miała tedy możność podziwiania aż w paru monologach słynnego Romualda Gierasieńskiego, usłyszymy głosy primadonny Teodorji Wandyczowej, popisów choreograficznych M. Kamińskiej i przepięknego głosu barytonowego Wł. Ochymowicza. Niewątpliwie tyle sił warszawskich sprawi to, że teatr płocki wypełni po brzegi publiczność naszą. Początek wieczorem punktualnie o godz. 8 m. 15.

Program wieczoru 8-go maja w Domu Ludowym zapowiada się nader interesująco:

Odczyt o Konstytucji 3-go maja i jej znaczeniu wygłosi prof. A. Maciurzyński, okolicznościowy wiersz wypowie znana deklamatorka, chóry domu ludowego odśpiewają szereg pieśni patriotycznych pod batutą prof. B. Sianki; koncert wykonany zostanie przez znane w Płocku siły muzyczne p. Kroppego i pani dr. Żenczykowskiej. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Pamiętajmy o inwalidach. Oto hasło, pod jakim w dniu 8 b. m. odbędzie się w Płocku specjalny „dzień inwalidy”. A więc: pamiętajmy o inwalidach!

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w nabożeństwie odprawionym za spokój duszy ś. p.

Haliny Grabskiej

składa ze złołatego serca serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie „SKABIODERMA” wyrobu „MOTOR”

War. Tow. Akc.

Żądać w aptekach i skład. apt.

ZARZĄD Cukrowni „Borowiczki”

podaje do wiadomości pp. Plantatorów, że poczynając od dnia 1 Maja Cukrownia zawierać będzie kontrakty na buraki tylko w kantorze Cukrowni w Borowiczkach.

Zaproszenie.

Były Komitet wyborczy Chrześcijańsko - Narodowy urządza zebranie sprawozdawcze z dotychczasowej pracy sejmowej i stosunków politycznych w kraju i za granicą, w niedzielę dnia 4-go maja 1919 r. o godz. 4-ej po poł. w sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku.

Były Komitet Wyborczy Chrześcijańsko-Narodowy.
w Płocku.

Prawo wejścia przysługuje posiadającym zaproszenia.

T-stwo Handlowe „WULKAN”

WŁOCŁAWEK — NOWY RYNEK 3.

REPREZENTUJE:

oprócz Ziemi Włocławskiej i Nieszawskiej całą Ziemię Płocką.

Akc. T-wo Fabryki Cementu „WIEK”

Akc. T-wo Częstochowskich Zakładów Jutowych i Konopnych „STRADOM”

Dom Handlowy „HERMAN MEYER” w Warszawie

Fabrykę ADAMA BRANICKIEGO w Sosnowcu

Fabrykę mydła MAYDE i S-ka w Warszawie

Warszawskie T-wo fabryk wyrobów metalowych i emalowanych „WULKAN”

Towarzystwo „WULKAN” załatwia powierzone transakcje, zakupu i sprzedaży wszelkich artykułów.

UWAGA: Skład włocławski stale zaopatrzony we wszelkie oleje i smary dla przemysłu i rolnictwa.

Zabawa żołnierska.

W dniu 4-m maja o godz. 2 po poł. Komitet Zabawowy urządza zabawę dla żołnierzy z programem bardzo urozmaiconym. Goście z szerokich kół społeczeństwa będą bardzo mile widziani. Zabawa odbędzie się w lesie na 4-ym kilometrze drogi do Gostynina.

Komitet zabawy dla żołnierzy.

Do Szanownej Publiczności miasta Płocka i okolicy.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od dnia 1-go maja r. b. załatwiać będę stale wszelkie interesy **Handlowe i Komisowe** pomiędzy Warszawą a Płockiem.

Wszelkie zlecenia załatwiać będę sumiennie, szybko i punktualnie, zadawalniając się najniższym zyskiem.

Polecając się względem Sz. Publiczności, pozostaję

z szacunkiem Izaak Zelkowicz

Płock, ul. Szeroka № 9.

Dom Handlowy ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa Aleja № 20.

Skład samoczynnych instrumentów muzycznych (walcowych i elektrycznych).

Cenniki, oferty i t. p. na żądanie.

SYNDYKAT ROLNICZY prosi

o wcześnie nadsyłanie maszyn zniwnych do reparacji, gdyż brak części zapasowych, opóźnia wykonanie robót.

OKAZYJNIE!

Do sprzedania,

aparat fotograficzny

rozciągany, krótko - ogniskowy.

Szkła „BUCHA,” Rapid Aplanat NI, dyafragma systemu IRIS.

Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej ul. Kolejna 8, gmach Hotelu Polskiego.

Kaszel-chrypka, duszność



usuwa „Pastylki Belgijskie” z marką „Kogut” (Krajowa Valda). Żądać w aptekach i skł. apt. Pastylek Belgijskich zawsze z marką „Kogut”

Poszukuję

pokoju umeblowanego.

Oferty: Hotel Polski 5 od 3-ej do 5 ej po południu.

MATKI powinny pamiętać, że tylko przysypka lanolinowy puder „Dzidzi” z Kogutkiem, natychmiast usuwa opszalność i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych przysypki „Puder Dzidzi” z Kogutkiem.

Poszukuję męża swego

Cypryana Czerniakowskiego

wstąpił do wojska w 1915 r. służył w 11 rocie Kałużskiego pułku, urodzony we wsi Przyborowice, gminy Joniec powiatu Płońskiego lat 33. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje proszę zawiadomić pod adresem

Płock, Księgarni „Ziemi Mazowieckiej” dla Czerniakowskiej.

ULE

do sprzedania

ZAKŁAD STOLARSKI

L. PEŁKOWSKIEGO

ul. Tum ska № 22.

Uczeń klasy VIII-ej

prosi o kondycję na wsi

za stosownym wynagrodzeniem; również może przyjąć lekcje prywatne w danej miejscowości od 25 czerwca. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Młody inteligentny człowiek

z 4-ro klasowym wykształceniem

wolny od wojskowości poszukuje posady biurowej. — Ma świadectwa. Łaskawe oferty pod lit. F. G. do Księgarni „Ziemi Mazowieckiej”.

Do sprzedania

3 lokomobile, młocarnia,

elewator, bukownik.

Wszystko w dobrym stanie.

Wiadomość w Księgarni „Ziemi Mazowieckiej”.